

KALEJDOSKOP 10/23

NOWY NUMER. Łodzi filmowej dawno już nie ma, ale pozostało nam odpowiedzialne zadanie pielęgnowania jej dziedzictwa. Otwarcie wystaw i sal edukacyjnych w Narodowym Centrum Kultury Filmowej wydaje się krokiem ku wypełnieniu tego ważnego dla tożsamości miasta obowiązku. Działająca od 2016 roku instytucja nie zaznaczyła się jakoś szczególnie w animowaniu życia filmowego miasta. Ale po drodze była do wykonania gigantyczna praca związana z przygotowaniem wystaw stałych i zaplecza edukacyjnego, borykanie się z kryzysami i konieczność okrojania przyjętych koncepcji. Może teraz NCKF rozwinie skrzydła. I kto wie, czy to nie najtrudniejsze zadanie – uczynić z NCKF prawdziwe centrum kultury filmowej. Jakże inaczej potoczyły się losy Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnej (instytucji nieco mniejszego kalibru). I tu nie obyło się bez kryzysów i przesuwania terminów realizacji. Jednak to przykład pozytywnego uporu i konsekwencji w działaniu jednego człowieka.

Szansa na sukces? [TEMAT NUMERU]

Krzysztof JAJKO

W październiku działalność rozpoczynają Narodowe Centrum Kultury Filmowej (NCKF) oraz Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnych (CKNI). Chociaż te dwie instytucje wchodzące w skład EC1 Łódź - Miasto Kultury powołano do życia kilka lat temu, a łodzianie mieli już okazję uczestniczyć w organizowanych przez nie wydarzeniach, dopiero teraz dojdzie do oficjalnego otwarcia ich sal wystawienniczych i edukacyjnych. Jak podkreślają ich twórcy, są to przedsięwzięcia na wskroś oryginalne i nowoczesne, które za sprawą wykorzystania interaktywnych oraz immersyjnych technik ekspozycyjno-edukacyjnych dostarczą użytkownikom odczuć wykraczających daleko poza tradycyjne wystawy muzealne.

Ścieżką przez polskie kino / Gra w komiks [TEMAT NUMERU]

Bogdan SOBIESZEK

Oprowadzamy po wystawach stałych nowych instytucji:

Zwiedzanie wystawy „Kino Polonia” w NCKF rozpoczyna się na czwartym piętrze, gdzie z parteru prowadzą klatki schodowe oraz windy. Narracja ekspozycji startuje od „Sztafety wynalazców”. Przez środek trzech poziomów budynku pionowo przechodzi biała bryła, kształtem przypominająca kryształ albo diament, na której ścianach wyświetlane są projekcje, a wewnątrz stanowi wydzielona przestrzeń wystawiennicza. Na zewnątrz stoją aparaty filmowe z początków kina. Opowieść prowadzona jest z perspektywy widza, aby pokazać, jak kino u zarania było odbierane...

Zwiedzanie CKNI można zacząć od cofnięcia się do początków ery komputerowej. W strefie retro stanął salon gier z przełomu lat 80. i 90. w barakowozie na kołach, podpięty pod słup energetyczny. W takiej scenografii umieszczono odtworzone z oryginalnych części automaty z grami arkadowymi oraz flipper. Obok salonu mamy giełdę komputerową oraz zrekonstruowane wnętrza pokoi ówczesnych graczy – w oryginalnym umeblowaniu polskie komputery Elwro, Meritum, sprzęt Atari, Commodore łącznie ze stacjami dysków, magnetofonami, słynna konsola Pegasus...

Poza tym:

Festiwal piosenki młodzieżowej [GREAT SEPTEMBER]

Bogdan SOBIESZEK

Podobno wielka muzyka zaczyna się od małych scen – tak przynajmniej głosi slogan promujący Great September, showcase'owy festiwal, którego główną ideą jest kreowanie karier poprzez prezentowanie młodych, nieznanych wykonawców na wielu koncertach w małych klubach. Jak dalekie od prawdy jest dziś to hasło, przekonałem się, uczestnicząc w drugiej edycji wydarzenia.

Wielogłos o Wielkiej Szperze [ROZMOWY]

Z Markiem MILLEREM rozmawia Agata GWIZDAŁA

Wciąż brakuje nam w życiu publicznym miejsca na refleksję o historii. Ta pozostaje często w gestii elit, a elity są podzielone również w sprawie polityki historycznej. Ja sam przez 30 lat dorosłego życia nie wiedziałem o Wielkiej Szperze. Mieszkałem w Łodzi, w żydowskim mieszkaniu. Wcześniej moi dziadkowie mieli dom na terenie getta. Żydzi rozebrali go na deski, by nimi palić, bo umierali z zimna. I mimo tego ja nic o getcie nie wiedziałem – o tym się nie mówiło. Komuna robiła wszystko, żeby gumką wytrzeć prawdę o tym okresie. Populacja Żydów dramatycznie zmalała, a ci, którzy zostali, ciągle przestraszeni, przepaszali, że żyją. W związku z tym można było żyć w Łodzi bardzo długo i nie znać historii getta.

Off, jak gorąco! [TEATR]

Piotr GROBLIŃSKI

Hasło tegorocznej edycji festiwalu „Retroperspektywy” – „Generacje” – trafnie diagnozowało ważny problem współczesności. W obliczu oddalania się od siebie światów, w których funkcjonują kolejne pokolenia, kluczowe stają się pytania o międzygeneracyjne porozumienie, dialog i wspólną refleksję nad pojawiającymi się zagrożeniami, o przekazywanie wartości. Jak sobie wzajemnie pomagać, a może chociaż nie przeszkadzać? Co warto ocalić (odkryć na nowo), a co jest już zamkniętym rozdziałem, godnym co najwyżej sentymentalnych wspomnień?

Co da się wyczytać z Szekspira? [TEATR]

Michał RZEPKA

W bajkowych realizacjach „Snu nocy letniej” Puk przedstawiany jest jako dobrotliwy duszek, podczas gdy już dawno odkryto, że Puk to jedno z imion diabła. Był kimś zwodzącym samotnych wędrowców. Miał kilka postaci i był demonem ruchu. Gdy wczytamy się głębiej w Szekspira, dostrzeżemy, że Puk to niebezpieczna postać. Stoi tuż za nami, nie ujawniając swojego prawdziwego kształtu.

KALENDARIUM wydarzeń w Łodzi i województwie łódzkim w październiku

„Kalejdoskop” 10/23 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury od 28 IX, a od 29 IX w punktach Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [link](#)

„Kalejdoskop” 10/23 jest dostępny także jako e-book na [Virtualo.pl](#).

Naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich związanych z Łodzią i regionem możecie słuchać na platformie „Kalejdoskop NaGłos”:

<https://soundcloud.com/kalejdoskopnaglos>